

Nr. 191.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. " 4.80  
Za roznośzenie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. " 6.00

Kalendarzyk:

Niedz. 20. VII Czesława.  
Pon. 21. VII Praksedy.  
Wt. 22. VII Marji Magdaleny.  
Sr. 23. VII Apolinarego.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 20 lipca 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

## Główny Urząd Zaopatrywania Armii

(Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje SIANA DOBRZE PRASOWANEGO, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r. Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje Sekcja Żywnościowa Urzędu. 1580 5

## „EROS”

Krem usuwający z twarzy piegi, przyszcze i liszaje. 854 f

Do nabycia wszędzie.

Jedyny polski opatentowany ręczny aparat do gaszenia ognia 1536 f

## „DELFIN”

Wytwórnia w Warszawie: Dr. Ludwik Zieliński  
Al. Jerozolimskie 57, tel. 55-62.

Śląsku, czy w Królestwie, lub w krajach na wschód od Królestwa położonych, a w dodatku mieć będzie gwarancje. Towarzystwo to bowiem działać będzie pod opieką i nadzorem rządu polskiego.

Dzieło więc wielkie, nawet olbrzymie, gdyż mające nie dopuścić do wydarcia ziemi polskiej z rąk polskich, już rozpoczęte.

## Nasi żołnierzykowie na froncie.

(od własnego korespondenta)

Miejsca postoju d. 10-VII. 1919 r.

Przypadkowo wpadł nam w ręce „Rozwój” z d. 6 b. m.

Dowiedzieliśmy się z gazety rzeczy niebywałych. Widzimy, że Łódź o nas ma złe informacje. Pułk nasz, a właściwie dwa bataljony; I i III są razem ze sztabem, II baon walczy chlubnie na froncie wołyńskim. Jesteśmy cali i zdrowi.

Przeżywalimy chwile rozmaite, lecz nasza brać łódzka dzielnie się spisuje, kierowana umiejętną ręką doświadczonego dowódcy pułk Lesieckiego, tego, na którego patrona część ks. kapelan jako pierwszego dowódcy łódzkiego pułku — ochrzcił nasz kościół pułkowy, a magistrat ulicą imieniem św. Jerzego. Oficerowie wszyscy razem z żołnierzem związani serdecznym węzłem braterstwa bronii idą naprzód, a nasz kapelan, co to ongi z „pałkarzami” wojował, dzisiaj tylko czerni się swoją sutanną wśród szeregow naszych i noszony jest na rękach. To też śpiewamy o nim:

A nasz kapelan to ksiądz kochany  
On w całej Łodzi dobrze jest znany  
Dzielnie, tego bił pałkarzy  
A teraz, kogo się zdarzy.

Bagnet na broń  
Hajdamaków goń  
Marsz, marsz marsz...

1-go lipca przeżywalimy uroczysty dzień. Oto przybył do nas III-ci baon, który z Łodzi wyszedł w styczniu na front i ma za sobą wiele chlubnych bojów. Na spotkanie wyjechali konno: p. pułkownik, ks. kapelan Olesiński, adiutant p. kapitan Bednarczyk, i por. Rokicki. Wyjechali

## Fałszywe pogłoski o dymisji gabinetu.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa, 20 lipca. — Ogłoszona wczoraj w Łodzi przez specjalne dodatki nadzwyczajne wiadomość o rzekomem podaniu się gabinetu ministrów do dymisji, okazała się fałszywą. Obecnie jest już urzędowe zaprzeczenie tej pogłoski. Gabinet nie podawał się do dymisji, gdyż oczekuje na przyjazd Paderewskiego, który przy-

będzie do Warszawy prawdopodobnie już we wtorek.

Według ostatnich wiadomości, w tej chwili Paderewski bawi w Krakowie, gdzie prowadzi układy z Czechami. Dopiero po jego powrocie może nastąpić zmiana gabinetu.

## Bojkot towarów niemieckich w Ameryce.

(Od wł. koresp.)

Baltimore, 16 lipca. „Matki wojny” ze stanu Maryland powzięły niezłomne postanowienie, aby nie dopuścić do swych domów niemieckich zabawek, które przybyły do Ameryki na holenderskim statku Sloterdyk. Sprawę bojkotu towarów wyrobionych w Niemczech, omawiano tu również na posiedzeniu Stowarzyszenia „Matek wojny” w Ameryce, a po południu na zebraniu wykonawczego wydziału.

„Powinniśmy złączyć się wszystkie razem, aby nie kupować, ani nie używać wszystkiego, co wyrobione w Niemczech z powodu nieludzkiego obchodzenia się Niemców z amerykańskimi jeńcami i z powodu ich brutalności, jakiej ofiarą padały kobiety i dzieci najechanych krajów” — oświadczyła pani T. Partin Scott, prezeska Stowarzyszenia. Bojkot został jednomyślnie uchwalony.

## Powrót Polaków z Ameryki do Ojczyzny.

Powrotna fala. Entuzjazm dla Polski. W celu kolonizacji terenów naszych przez emigrantów. 4 miliardy marek dla kraju. Departament kolonizacyjny przy polskim Towarzystwie handlowym w Chicago.

(Od własnego korespondenta.)

Chicago. Jak nas informuje nasz korespondent wśród naszych rodaków w Ameryce powstaje coraz większe dążenie do powrotu do kraju. Entuzjazm dla podnoszącej się z gruzów Ojczyzny wzrasta. Świeżo polskie dzienniki w Stanach Zjednoczonych wydały odezwę, w której mówią między innymi:

„I wrócimy! Nie wszyscy może, ale wrócimy w tak poważnej liczbie, że ziemię polską uratujemy z łapczywie już ku niej wyciągniętych rąk niemieckich i żydowskich. Wrócimy, aby na własnej ziemi się bogacić i do lekkiego, wiecznego spoczynku na niej się układać, bo tam tylko zaszczyt nam sędziwa lipa polska lub brzoza płacząca, sławne dzieje wspomniąc.”

Bogate uchodźstwo polskie w Ameryce może przysporzyć Polsce 4 miliardy marek, i to w walucie najlepszej obecnie na świecie, — w dolarach. Może dać Polsce kilkaset tysięcy jednostek silnych, zahartowanych w walce o byt, fachowo wykwalifikowanych.

W Ameryce już żywił polski czyni przygotowania w tym celu. Powstał Departament kolonizacyjny przy Polskim towarzystwie handlowców w Chicago. Departament ten przez swych reprezentantów w Europie nawiązuje stosunki z bankami ziemiańskimi i hipotecznymi w kraju, z instytucjami parcelacyjnymi i z odpowiednimi władzami polskimi w kraju. W czasie najbliższym departament ten będzie miał wykaz, gdzie i jakie obszary w Polsce oddane zostaną przez rząd polski lub instytucje ziemiańskie do rozparcelowania i pod kolonizację, dalej jaka to gleba, jakie otoczenie, jaka cena i jakie są warunki zakupna. Skoro więc tylko ruch pasażerski pomiędzy Ameryką a Europą zostanie przywrócony, każdy Polak w Ameryce, chcąc wrócić na rolę w Polsce, zamiast błąkać się i żyć w odosobnieniu po cudzych krajach, będzie mógł przez Departament Kolonizacyjny Towarzystwa Handlowego zakupić ziemię czy to w byłej Galicji, czy w Poznańskim, Prusach, na

kilka kilometrów. My z orkiestrą wyszliśmy też kawał drogi.

Przywitanie było b. serdeczne. Kapitan Skwarczyński, dowódca baonu, uściskał się z przybyłymi. Chłopcy rzucali się sobie w objęcia. Na niejednej twarzy widać było łzy. A kapelan przemawiał, sam przejęty bardzo.

W III-cim baonie jest jedna bahaterska pan-na, Zofia Kostecka, która brała udział w wielu bitwach i jest szeregowcem. Wszyscy ją bardzo szanują i poważają. Z karabinem maszeruje, warty pełni — słowem — żołnierzem nielada.

Zostaliśmy, jako pułk, przydzieleni do dywizji sławnego gen. Zeligowskiego i idziemy ramię przy ramieniu z zeligowczykami, których wcielono do naszego pułku. Są tacy, którzy przeszło setki bitew stoczyli i mają to w swoich książkach zapisane. Już zżyliśmy się z nimi i walczymy razem na pohybel wrogom naszym. Posuwamy się na wschód, witani wszędzie radośnie. Hajdamacy wyprawiali straszne orgie, niesłuchanie znęcał się nad ludnością, to też witają nas tu wszyscy jak zbawców. Jedni żydzi pochowali się i tych nie widać. Patrzą też na nas wzrokiem pełnym nienawiści.

Szkoda tylko, że zerwaliśmy kontakt z Łodzią. Nikt nie pisuje. Nie brak jednak pamięci o nas: np. pp. Kijak przysłali nam wędlin na ręce ks. kapelana, za które dziękujemy za pośrednictwem „Rozwoju”, niektórzy zaś z nas otrzymali papierosy. — Papierosy z Łodzi! — co to za rozkosz. Czytaliśmy w „Rozwoju”, że p. Prądzyński otrzymał z Holandji transport — szkoda, że nas tam niema... Kończę list swój. Mamy nadzieję, że do Łodzi wrócimy niezadługo i sztandar nasz, święte godło nasze, który nam Łódź dała, przyniesiemy okryty chwałą.

P. Redaktorowi i wszystkim łodzianom przesyłamy żołnierskie pozdrowienia z placu boju.

Mściław B. z 28 pp.

## KRONIKA.

### — Pozdrowienia z frontu.

Pięknym łodziankom zasyłają pozdrowienia z frontu żołnierze i podoficerowie 11 pułku piechoty będzińskiej: Pepik, Czekaj, Daszyński, Krawczyk, Graszewski, Łukasik, Nowak i Kulczyński.

### — Osobiste.

a) Dyrektor biur Tow. Kredytowego m. Łodzi, p. Leon Gajewicz, wyjeżdża na urlop, zastępować go będzie p. Juliusz Jarzębowski.

### — Dostód ze sprzedaży kwiatów.

Uzbierane ze sprzedaży kwiatów przez pracowników Elektrowni Łódzkiej marek 100 przeznaczonych zostały dla żołnierza polskiego.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

List pani Katarzyny Niedrugiej. Kwestja równouprawnienie kobiety na papierze i w rzeczywistości. Kucharz i kucharka. Zmowa kelnerów z kucharzami. Podział pracy. Mężczyzna do młota — kobieta do ścierki. Zakończenie.

Otrzymał list następujący:

„Kochany panie Redaktorze — piszesz o tych i owych, jeno o nas biednych kobietach, to bardzo rzadko się zdarza coś czytać, a przeciesz ten kraj nasz dał nam równouprawnienie, to znaczy, że wolno nam to samo robić, co chłopom!

Nie mam tu żadnych złych rzeczy na myśli, jeno to, że kobieta musi tak samo żyć, jak mężczyzna, a żeby żyć, trzeba na to życie zarobić, boć darmo nic nie dadzą. Zdawałoby się więc, że jeżeli która z nas chce pracować, to w kraju, gdzie jest równouprawnienie, nie powinno się robić różnicy.

Tymczasem przyjrzyjmy się z bliska jak wygląda owo równouprawnienie.

Jestem z zawodu kucharka, uczyłam się tego fachu w kuchni św. Zyty w Warszawie, potem gotowałam w różnych domach, aż wreszcie dostałam się do jednej z jadalni. Wielki to zaszczyt, bo pryncypałowie mówią zawsze, że kobieta tego nie robi, nigdy co chłop. Nie będę się o to kłóciła, może i racja, chociaż mi żaden chłop jeszcze nie wyrównał i gdyby tak

## Wykrycie nory bolszewickiej w Łodzi.

Podziemne knowania. Na tropie komunistów. P. Weisborst i jego „niewinna“ drukarnia. Nie ocali go opieka p. Morgenthausa... Pociski, które mają zabijać ciało, i odezwy zabijające duszę.

Donosiliśmy już kilkakrotnie o wysoce interesujących odkryciach naszej żandarmerji, świadczących wyraźnie, że cała siła bolszewickich szkodników podkopuje grunt spokoju oraz ładu społecznego w Łodzi i dąży do wywołania u nas anarchji oraz przelewu krwi. Łódź ostatnio stała się terenem bardzo ożywionej działalności komunistycznej. Między innymi zaczęły się pojawiać odezwy obrzydliwe, ziejące prawdziwie semicką nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Te odezwy zwróciły na siebie czujność policji naszej, która wkrótce wpadła na trop owej drukarni. Po dokonaniu rewizji dn. 19 b. m., o godz. 6-ej rano w drukarni żyda Weisborsta, znajdującej się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 60, urzędnicy policji kryminalnej znaleźli ukryty tam przygotowany nakład najrozmaitszych komuni-

stycznych proklamacji, w celu zatrucia tym jadłem duszy robotnika polskiego.

Między innymi znaleziono tam również odezwy, nawołujące do strajku oraz rozruchów na 20 i 21 b. m., aby zmanifestować tym swą sympatię dla Rosji bolszewickiej.

Wykrycie to jest w związku z niedawno wytropionymi przygotowaniem zbrojnymi bolszewików, w postaci składu broni!

Cały nakład odezwy, tudzież wszystkie przybory i narzędzia tych pracowników „na niwie społecznej“ skonfiskowano, a zaś ich szlachetna „persony“ z cnym wodzem onej szajki, p. Weisborstem na czele, zaproszono na przyjacielską nieco dłuższą pogawędkę do policji kryminalnej.

### — Piękna pamięć.

Panowie pracownicy Elektrowni Łódzkiej złożyli: na żołnierza polskiego asygnatę na 100 marek i 5 marek gotówką, na gniazdo 100 mk., na dom starców 100 mk. i na wpisy dla uczni chrześcijan do rozporządzenia redakcji 100 mk.

### — Protekcyja króluje w magistracie.

a) Dowiadujemy się, że w ostatnich czasach wiele robót budowlanych magistrat powierza różnym niepowołanym, lecz protegowanym osobom, omijając ludzi fachowych, wykwalifikowanych, których starania nie są uwzględnione.

Z tego powodu dają się słyszeć słuszne narzekania majstrów i przedsiębiorców budowlanych, którzy spotykają się z wytwarzaniem im prawdziwej konkurencji.

### — Ofiary wyzysku.

a) Do rzędu pracowniczek, czających się pokrzywdzonymi pod względem wynagrodzenia — zaliczają się kasjerki w aptekach i wielu składach aptecznych.

Każda z nich za 7-godzinną pracę bez przerwy pobiera zaledwie 60 do 100 marek miesięcznie.

Wobec tego pracowniczki tej branży postanowiły zrzeszyć się, celem założenia Związku, któryby bronił praw członkiń i nie pozwolił na dalszy wyzysk ze strony chlebobawców.

### — Tania kawa.

Łódzki oddział Związku Stowarzyszeń spżywców otrzymał 2,000 funtów tanej kawy dla

zrzeszonych kooperatyw. Kawa ta sprzedawana będzie w hurcie 6 mk. 75 fen., w detalu 7 mk. 60 fen. za funt, podczas gdy cena kawy w wolnym handlu jest obecnie od 20 do 25 mk. za funt.

### — Z Resursy rzemieślniczej.

k) Zarząd Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej krząta się obecnie ochoczo nad ożywieniem tej instytucji, a to dzięki powrotowi głównego organizatora, p. Wagnera. Urządzono we własnym domu przy ul. Kilińskiego 117 kinematograf, który uruchomony będzie w przyszłym tygodniu.

Dzisiaj Resursa urządza w Helenowie zabawę na czerwony krzyż z loterją fantową i innymi atrakcjami.

### — Pozdrowienie z Ameryki!

Pan S. Misiakiewicz (adres: Box 23, Calverton, L. S. New-Jork U. S. A.) prosi nas o zawiadomienie swych krewnych, pp. Staniewskich i Balcerskich, że jest zdrow z rodziną i pyta, czy nie potrzebują materialnej pomocy.

### — Małżeński dramat.

Nlejaki Roch Giziński, na Pradze pod Warszawą w sprzeczce z żoną, podejrzewającą go o zdradę małżeńską, wbił sobie nóż w klatkę piersiową, a ugodzony w samo serce natychmiast życie zakończył. Pozostawił 4-o drobnych dzieci i żonę w ataku nerwowym z powodu rozpaczliwego kroku męża.

przyszło do egzaminu, niezawodnie niejednego w kął bym zapędziła, aby wstydził się na ludzi oczu podnieść.

To też od paru lat już przy kuchni stoje, gotując codziennie obiady dla gości, którzy wcale nie narzekają na mnie, owszem nawet nie wiedzą, że to „baba“ warzył!

Alie moja i innych kucharek persony stały solą w oku imci panom kuchmajstrzom. Od pewnego czasu poczynają się zmawiać z panami kelnerami, żeby nas z kuchni wyprzeć, bo my do związku nie należymy i nam zupełnie nie wypada, abyśmy zajmowały się kuchnią!

Moi państwo, ocenicie wy sami: czy nam się to nie należy? Pomyślcie tylko, kto był pierwszym na świecie: kucharz, czy kucharka? kelner czy służąca, która usługiwała gościom? Ale chłopom zacięło się łatwego chleba, zamiał stać przy młocie, lub kowadle, zamiast ująć za hebel, lub topór, albo zająć się obróbką kamienia, postroili się w czarne fraczki, białe krawaciki, bawełniane rękawiczki i wymyślili sobie fach kelnerski, jakby to była wielka sztuka wynieść gościowi talerz z rosółem, lub sztukę mięsa, a potem odebrać pieniądze i 10 procentów za usługę od gościa wyciągnąć.

Gdy zaś znajdzie się w jakiej drugorzędnej knajpie kelnerka, to i to już im solą w oku stoi i chcą ją wygryźć, zmawiając się z kucharzami, aby jej na złość robili i tak kierowali sprawami, że zniecierpliwiony gospodarz musiałby ją usunąć.

A, wy psie-krwiel damy my wam znowej

Jak tak — w oczy, to zaraz moja Antosieńko, moja Marysko, bez ciebie ani bym wyżył, a wszystko to rozchodzi się o to jeno, żeby mu większy kawałek pieczeni na talerz urządzić, bo nałata się, nałata, a potem chciałby zezreć!

Alboć taki kucharz! Zebyście państwo widzieli jaki to wielki pan w kuchni — niczem baśza turecki! Ubierze się w ten biały kaftan, mycąc białą na łeb nasadzi, zakrwawiony fartuch przypasze i chodzi po kuchni, ujawszy się pod bok, a dziewczubami, pomywaczkami: pomocnikami pomiata, jak jaki feldfel pruski nowo-branecem!

Ta mu zła, ta mu za stara, ta mu nielaska-wa. Chciałby mieć „personeł“ młodzieutki i taki jaki mu się podoba, choćby do roboty lichy, byleby z jakim takim buziakiem. A potem zaczyna się szczypanie to w bok, to pod brodę, to w inne miejsca... a psia-jucha — gdzie uszczypnie to potem siniak czarny jak smoła...

W kuchni niby nigdy nic nie je, bo „na mięso patrzeć nie może“, a jeno cały dzień gąbą rusza, a tłuszcz aż z niego kapie. Dopiero gdy bez miejsca pochodzi czas jaki, to do domu do żonki na obiad. Ona mu nawarzy kaszy, zezre do cna, talerz jeszcze chlebem wytrze i „dobra“! A — jeno jeszcze od czasu do czasu westchnie.

— Trudno to żyć bez mięsa!

Nie narzeka na „babę“, że mu niesmacznie ugotowała, że to jeno po kucharzu, jeść można... I ci dwaj kanałje — kucharz i kelner co to tak słodkie oczki robią do kucharki i kelnerki, teraz zmawiają się z sobą — na naszą skórę.



## — Walka z lichwą.

a) Komisja sądowa przy łódzkim oddziale Urzędu walki z lichwą i spekulacją na ostatnim posiedzeniu skazała następujące firmy i osoby: Spółkę „Komandytor” przy ul. Andrzeja Nr. 34, na konfiskatę herbatników. Pinkusa Wolfowicza, Rzgowska Nr. 123 — na konfiskatę 6 worków mąki żytniej i na 750 mk. kary, lub 2 tygodnie aresztu, Abrama Libińskiego, Północna Nr. 21, za lichwę mieszkaniową na 500 mk. kary lub 2 tygodnie aresztu, Możesza Szejnwalda, Passaż-Szulca Nr. 55, na konfiskatę 250 funtów mąki oraz na 100 mk., lub tydzień aresztu, Pinkusa Bendkowskiego, Krótka Nr. 1, na konfiskatę tytoniu i 100 mk. kary, lub 3 dni aresztu, Arona Juszkiewicza, Stary Rynek Nr. 4, za wyrób mydła bez pozwolenia na 100 mk. kary, lub tydzień aresztu, Henryka Wernera, Juliusza Nr. 19, za lichwę mieszkaniową, na 500 mk. kary, lub 2 tygodnie aresztu, Kolubińska, Przejazd Nr. 14, za odnajmowanie lokatorów po cenach wygórowanych mieszkań na 500 mk. kary, lub 2 tygodnie aresztu, Maksymiljana Szyffera, Piotrkowska Nr. 187, za sprzedaż chustek, na konfiskatę takowych i na zapłatę 5,000 mk., lub 1 miesiąc aresztu. — Wyrok ten ma być przesłany do zatwierdzenia głównemu Urzędowi walki z lichwą i spekulacją w Warszawie, oraz firmę „Jedliń i Rudomin”, Piotrkowska Nr. 62, na konfiskatę dwóch skrzyń manufaktury, lub 1 miesiąc aresztu.

## — Praca oświatowa w Zgierzu.

a) W celu założenia uniwersytetu ludowego, na posiedzeniu zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem szczegółowego programu nauk. Prócz kursów powakacyjnych uchwalono podczas sezonu letniego otworzyć dwumiesięczne kursy, któreby przygotowały odpowiednio słuchaczy do kursów powakacyjnych. Dla polepszenia strony finansowej Koła wybrano specjalną komisję dochodów niestających.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Polski.

## Ostatni występ Natalii Siennickiej.

Dzisiaj w Teatrze polskim odbędzie się ostatni występ znakomitej artystki p. Natalii Siennickiej. Wielka ta artystka żegna publiczność łódzką skńczoną kreacją Lady Bracknell w wielkomyślnym 5-aktowym komedji Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny”. Po południu o godz. 3 poraz pierwszy po cenach popularnych ukaze się wielce zabawny „Komendant Turm” w wykonaniu całego zespołu z p. p. Włónowskim i Puchalskim na czele.

## Kupujcie Polska Pożyczkę Państwową!

— Trza wyrzucić kucharkę, trza usunąć kelnerki — woła jeden na drugiego. Bądźcie nam jeno pomocni, a wnet się z nami załatwimy! I takie konszachty prowadzą się po za naszymi plecami i to, jak Najświętszą pannę Marię kocham, jest prawda, bo raz mi się wygadał kelner Antos, a potem już drugi raz wysondowałam od pana kucharza Adama i kelnera Karolka!

To jest rzetelna prawda, na co mogę przysięgać.

Więc to takie równouprawnienie kobiet, to wy, pokraki, tak z nami postępujecie? Jak wam potrzeba do wyborów, to mizdrzycie się do kobiet i wołacie:

Panno Katarzyno! głosuj pani na P. P. S. bo wam owa partja równouprawnienie zapewni, a potem nie dajecie żyć fachowej i chcącej pracować kobiecie?

Czekajcie wy, twardoskóre zwierzęta, wy eleganciki, kelnerzy, co ołówka w garści trzymać nie potraficie.

Niechno się który z was umizgnie teraz to, jak Pan Bóg na niebie, otrzyma takie lanie wazachwia, że się w koński róg skreśli!

Panie Redaktorze, słowa tu moje są rzetelną prawdą. Kwestja, która na pozór wydaje się pocieszna, jest o wiele głębszą. Coraz trudniejszy byt zmusza kobietę do pracy, a przy takich ananasach musi ona nieraz jako matka pracować, aby dzieciom dać chleba kawałek i wychowanie jakie takie nawet wtedy gdy ma męża, bo wielmożny pan mąż niejednokrotnie w klubie, lub stowarzyszeniu, wszystko przegra w

## Krwawa walka z bandytami w Warszawie.

Ciekawe zeznanie. Osaczenie nory bandyckiej na Targówku. Dom forteca. Regularne obleżenie. Bohaterski czyn komendanta Dobięckiego. Zamordowanie kochanki i samobójstwo herszta. Zdobycie improwizowanej twierdzy.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 10 lipca. — Nocy ubiegłej nad ranem oddział wywiadowczy policji państwowej w Warszawie, pod wodzą naczelnika policji kryminalnej p. Kurnatowskiego, stoczył krwawą walkę z bandytami w Targówku pod Warszawą.

Na trop niebezpiecznych bandytów policja wpadła w ten sposób, iż schwytany bandyta Michał Matulko zeznał na śledztwie, że towarzysze jego znajdują się przy ul. Łaskiej Nr. 19. Natychmiast udał się tam oddział policji, oraz wojska i otoczył wskazany dom.

Na długotrwałe dobijanie się do bramy nikt nie odpowiadał, aż wreszcie z 1-go piętra, gdzie schronili się bandyci, posypały się strzały i rozpoczęła się formalna walka pomiędzy osaczonymi a oblegającymi. Szturm trwał długo, aż wreszcie dzielny kierownik lotnego oddziału policji, p. Dobięcki, za pomocą drabiny dotarł do strychu i tym sposobem odciął bandytom drogę do odwrotu. Osaczeni złoczyńcy rzucili wówczas

na schody granat ręczny, który zranił ciężko p. Dobięckiego.

Widząc rozpaczliwe swe położenie, herszt szajki — Karwacki, ranny w nogę wezwał towarzyszy do samobójstwa — przedewszystkiem zastrzelił kochankę swą Fełę Konsztatównę, po czem sam odebrał sobie życie. Drugi bandyta Konarzewski również odebrał sobie życie, reszta zaś wyrzuciła broń przez okno na podwórce i poddała się.

W osaczonym mieszkaniu znaleziono masę spalonych pieniędzy, granaty ręczne, naboje i dużo broni.

Bandyci ci należeli do niebezpiecznej szajki, która terroryzowała oddawna ludność okolic Warszawy. Oni to dokonali swego czasu napadu i zabójstwa kasjerki, wiozącej 60,000 mk. dla bezrobotnych na Woli, o czem donieśliśmy już przedtem. Zabita nazywała się Chetkowska.

## Gwałty czeskie na Spiszu i Orawie.

Czy wybuchło powstanie polskie? Zbrojenia czeskie na pograniczu Galicji. Ludność polska broni się i ucieka przed poborem.

(od wł. korespondenta.)

Kraków, 19 lipca. „Kurier Codzienny” otrzymuje od swego korespondenta, przebywającego na pograniczu Małopolski i Spiszu w okolicy Orłowa, następujące informacje:

Tutaj władze urzędowe nie posiadają wiadomości o powstaniu na Spiszu.

Faktem jest natomiast, że w przyległym odcinku Spisza dnia 15 i 16 bm. czesi przeprowadzili zmianę załogi, oraz poczynili uzupełnienia, ustawiając kordon legionistów czeskich na granicy Galicji. Oznacza to z ich strony zamiary nieprzyjazne, przytem zachodzą od 4 lipca ciągłe wypadki strzelania na stronę polską.

Pobór rekruta na Spiszu wywołuje wśród ludności przynęcenie, papiłoch i masową ucieczkę w góry. Fakt powyższy wobec zjazdu już delegatów na rozpocząć się mające rokowania czesko-polskie, dowodzi najlepiej perfidji i prowokacji czeskiej.

W ostatnich dniach dokonali czesi wielkiego przesunięcia trenu z amunicją ku granicy Małopolski. Redaktor nasz p. F. Dąbrowski wyjechał dla zbadania szczegółów.

Ludność polska, ruska, słowacka, oraz maddziarzy i koloniści niemieccy żywiołowo domagają się pomocy Warszawy.

## Stanowcze ostrzeżenie.

Warszawa, 19 lipca (PAT.) Nadzwyczajny komisarz Warszawy Anusz ogłasza następujące obwieszczenie:

Doszło do mojej wiadomości o planowanej manifestacji i pochodach w dniu 20 i 21 bm. Wobec powyższego przypominam, że na zasadzie artykułu 2 dekretu o wprowadzeniu stanu

karty lub przepię, albo przepali, boć teraz i palenie drogo kosztuje.

Wiele pól przed kobietą stoi zamkniętych. Niema ona tych fizycznie rozwiniętych sił, co mężczyzna i dla tego w czasach równouprawnienia kobiet powinno społeczeństwo sprawiedliwie podzielić tę pracę.

Są fachy wiele lżejsze, któremi może się bez ujmy sił dla swego macierzyństwa zajmować kobiety, a między tem: kucharstwo, kelnerstwo, krawiectwo, fryzjerstwo, zecerstwo, nauczycielstwo, aptekarstwo, kasiarstwo i wiele innych. W tych fachach niechże przeważnie pracują kobiety, fachy trudniejsze jak: ślusarstwo, kowalstwo, mularstwo i brukarstwo niechże obejmie ta męska połowa rodzaju ludzkiego.

Ale opowiadanie o równouprawnieniu polega na tem, że najsilniejsi ludzie biorą się do najlżejszej roboty, a na kobietę spychają najgorzej płatne i najuciążliwsze: jak naprzykład takie pranie!

Po tem wyjaśnieniu sędzę, że Szanowny pan Redaktor nie odmówi mi wydrukowania tych słów parę, dodając, że przy urządzaniu na nowo tej naszej prześwietnej Rzeczypospolitej trzeba baczyć, aby zastosowano sprawiedliwość przy równouprawnieniu.

Niech silni biorą się do silnej pracy, — słabi do słabszej, pan kelner i kucharz do młota — kucharka do ścierki i kuchni.

O to woła równouprawniona

Katarzyna Niedruga!

wyjatkowego z 2 stycznia r. b. pochody i zgromadzenia pod gołym niebem są zakazane. Wszelkie tedy próby urządzania pochodów będą rozpraszane i bezwzględnie tłumione przy pomocy sił zbrojnych.

## Ładunki dla Polski.

Gdańsk, 19-go lipca. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą: Dowóz amerykańskich transportów żywnościowych do Polski zakończony będzie w bieżącym tygodniu. Sądzą, że do 20 b. m. wszystkie okręty będą już wyładowane. Obecnie stoją na kotwicy w nowym porcie parowce amerykańskie „Faraby”, „Lake Litchum” i „West Cressy”, które kończą wyładowanie towarów. Na wschodnim molu stoją jeszcze parowiec „West Charter”, a na zachodnim parowiec „Hilda”. Pierwszy parowiec ze środkami żywności dla Polski, przybył do Gdańska 12 lutego r. b. Dotąd nadeszło ogółem do Gdańska 108 parowców z transportami dla Polski. Oczekują jeszcze przybycia 3 mniejszych i jednego większego parowca.

## Wyławianie szpiegów.

Warszawa, 19 lipca (PAT.) Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, organa policji państwowej aresztowały w Warszawie generała Pawła Kurowa, głośnego ze swej działalności szczególnie w latach 1909 i 1911, byłego dowódcę oddzielnego korpusu żandarmów i prawą ręką ostatniego carskiego ministra spraw wewnętrznych Protopopowa. G. Kurów zamieszkał w Warszawie pod przybranym nazwiskiem Komoroffa, podając się za byłego urzędnika rosyjskiego.

## Za prawem poselskiem.

Warszawa, 19 lipca (PAT.) Komisja nietykalności poselskiej odmówiła wydanie postów Klemensiewiczza, Dąbala i Libermana za obrazę

# W obronie ziem polskich.

Warszawa, 19 lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjacielskie, mające na celu zajęcie Młodzieczna i Wilejki, trwają dalej bez przerwy. Dwukrotny atak bolszewicki, podjęty przeważającymi siłami, wspierany przez liczną artylerię, dwa pociągi pancerne i samoloty został po długiej i zaciętej walce odparty. Tam, gdzie nieprzyjaciel dzięki swej przewadze zdołał chwytliwie wtargnąć, został brawurowym kontratakami naszej piechoty natychmiast wyrzucony. Nieprzyjaciel nie zważając na swoje znaczne straty, ponowił dziś swoje ataki, w szczególności w okolicy na południe od Radoszkowicz. Walki w toku. Inna grupa nieprzyjacielska podjęła przeważającymi siłami ogólny atak na Wilejkę od strony północno-wschodniej. W okolicy Krzywica-Rzeczki rozwinęły się walki.

Front poleski: Ataki bolszewickie na południowo-wschód od Łachwy wspierane artylerią i opancerzonymi statkami zostały odparte. Na reszcie frontu obustronna działalność wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: Dzień dzisiejszy minął bez starć bojowych. Poza frontem od-

ziały nasze oczyszczają teren z rozbitków ukraińskich i bolszewickich.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego  
*Haller, pułk.*

## Komunikat poznański.

Poznań, 19 lipca. (PAT.) Front północny: W nocy ogień artylerji i miotaczy min na Babolin, Truszczyzna, Płonkowo i Broniewo. Ożywiona działalność silnych patroli niemieckich w rejonie Budzina.

Front zachodni: Pod Krzyżkówkiem ogień minowy. Zresztą bez zmiany.

Front południowy: Na odcinku rawickim słaby ogień armatni i minowy. Na lewym skrzydle wzmożona działalność artylerji i silnych patroli niemieckich, zwłaszcza pod Szklarką Przygodską, Szpinkiem, Mijomicami i Ostrowcem. Nasza artylerja zmuszona była do odpowiadzi. Podczas ostrzeliwania Mijomic i Ostrowca raniono 6 osób cywilnych oraz uszkodzono liczne zabudowania. Nasze straty w ciągu doby 2 zabitych i 1 ranny.

Szef sztabu *Wroczyński,*  
generał podporucznik.

# U kresu rządów pruskich.

## Wycofanie armji niemieckiej z ziem polskich.

Gdańsk, 19 lipca. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą: Według wiadomości z Torunia, wkroczenie wojska polskiego do Torunia brane jest w rachubę na dzień 24 lipca. Generalna komenda 17 korpusu w Gdańsku przenosi swoją siedzibę do Kołobrzegu. „Danziger Neueste Nachrichten” dowiadują się w tej sprawie, że o tak szybkim opróżnieniu Torunia niema mowy, albowiem nie podjęto jeszcze rokowań w sprawie terminu opróżnienia tego miasta. Liczą się z tem, że ogólna ewakuacja Prus zachodnich dokonana będzie z początkiem sierpnia, lub września. Komendantura Gdańska ogłasza, że wypowiedziała wszystkie mieszkania wynajęte w Gdańsku dla żonaty podoficerów od dnia 30 września b. r.

### Do odlotu.

Gdańsk, 19 lipca (PAT.) Termin wykonania przyjętych przez Niemcy przez podpisanie traktatu pokojowego zobowiązań, a tym samym termin oddania Polsce większej części Prus zachodnich, zbliża się. Jakkolwiek z ciężkim sercem przyjdzie nam odłączyć się od macierzystego kraju, to jednak władzom nie pozostaje nic innego jak spełnić obowiązek poczynić troskliwe przygotowania do oddania przyznanych Polsce obszarów w zupełnym porządku. Ze strony niemieckiej zapronowano Polsce oddania przyznanych jej obszarów strefami. Termin, w

którym Niemcy terytorja te zaczną Polsce, oddać nie jest jeszcze ustalony.

## Szczęśliwej drogi.

Gdańsk, 19 lipca. (PAT.) Władze wystosowały do wszystkich urzędników państwowych niemieckich i pruskich, urzędujących na terytorjach obecnie Polsce przyznanych zapytania: 1) czy chcą opuścić wspomniane obszary; 2) czy chcą przejść do służby polskiej; 3) czy pragną otrzymać czas do namysłu. Z nadeszłych odpowiedzi wynika, że ponad 75% urzędników niższych, a prawie 100% wyższych pragnie opuścić przyznane Polsce obszary i odmawia przejścia do służby polskiej. Około 2000 tylko urzędników sprawiedliwości żąda przeniesienia do służby na obszarach państwa pruskiego, wolnych zaś miejsc jest tam zaledwie kilkaset.

## Polacy na wybrzeżu gdańskim.

Gdańsk, 19 lipca. (PAT.) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: Znany wielki hotel gdański „Continental” położony naprzeciw wielkiego dworca gdańskiego przeszedł na własność konsorcjum polskiego. Konsorcjum to zapłaciło za hotel 1,800,000 marek. Polska firma „Wierzbawojciechowski” kupiła z rąk niemieckich wielką fabrykę cementu firmy Hartman i S-ka położoną między portem a Oliwą, zakłady ślusarskie i biuro instalacji inż. Kelermana w Oliwie i Zopotach oraz odlewnię, tokarnię i ślusarnię od Bażonki w Grudziążu.

# Narady w Poznaniu.

Wocławie toruński. Kwestja urzędnicza. Dr. Łaszewski. Sprawa poboru niemców do wojska polskiego.

Poznań, 19 lipca (PAT.) Wczoraj wróciła tu z Torunia delegacja polska z d-rem Łaszewskim na czele, która prowadziła rokowania z przedstawicielami rządu niemieckiego pod przewodnictwem naczelnego prezesa Prus Królewskich Schlackenburga. Narady miały charakter nieobowiązujący. Zarówno dr. Łaszewski, jak i Schlackenburg oświadczyli, że są upoważnieni do rokowań, ale uchwały jakby za padły, nie będą obowiązujące dla stron obu.

Co się tyczy wojska, to nie wystarczy samo teoretyczne pouczenie a przede wszystkim należy

wycofać armję niemiecką. Wszyscy uczestnicy zgodzili się na ustanowienie straży ludowych, złożonych z członków wszystkich warstw bez różnicy narodowości.

Omawiano następnie sprawę poboru do wojska. Schlackenburg przedstawił taki wniosek: Niemcy, którzy po 1 stycznia 1908 r. osiedli na obszarach przyznanych Polsce, podlegają poborowi tylko wówczas, gdy posiadają obywatelstwo polskie. Ci zaś, którzy osiedlili się przed rokiem 1908, mogą być zaciągnięci do wojska w razie, gdy oświadczą się za Polską.

## Co tam uradzą.

Bern, 19 lipca (PAT.) Międzynarodowy kongres socjalistyczny rozpocznie swe obrady w Lucernie 10 sierpnia.

## Tylko Francja.

Berlin, 18 lipca (PAT.) Władze rzeszy niemieckiej i Prus w okupowanych częściach Nadrenji otrzymały rozkaz gubernatora francuskiego,

w którym powiedziano, że wszelkie zlecenia i rozporządzenia gubernatorstwa mają być wykonane i należy uważać gubernatorstwo za najwyższą instancję. W praktyce równa się to zupełnemu wykluczeniu po za nawias centralnych władz pruskich i niemieckich.

# Z Niemiec.

## Konstytucja niemiecka.

Neuen, 18 lipca (PAT.) W dalszym ciągu obrad nad konstytucją w głosowaniu nad artykułem 118 i 119 w sprawie małżeństw przyjęto wnioski demokratów: „Małżeństwo pozostaje pod ochroną konstytucji. Macierzyństwo ma prawo do ochrony i opieki państwa”. W przedłożeniu nie było mowy o macierzyństwie. Wniosek niezawisłych socjalistów, że matka nieślubnego dziecka ma prawo do tego, ażeby także w stosunkach urzędowych nazywano ją „panią”, przyjęło 138 głosami przeciw 133. Dalej przyjęto wnioski demokratów: „Dzieci nieślubne otrzymują przez prawodawstwo równe warunki swego rozwoju cielesnego, duchowego i społecznego, jak dzieci ślubne”. Również na wniosek demokratów uchwalono przepis o opiece nad rodziną w następującym brzmieniu: „Uzdrowienie rodziny i opieka społeczna nad nią jest zadaniem państwa i gminy. Rodziny wielodzietne mają prawo do opieki wyrównującej warunk bytu”. Prócz tego przyjęto rezolucję komisji treści: „Należy przedłożyć projekt ustawy regulującej prawne i społeczne stanowisko dziecka nieślubnego w dachu powyższych uchwał”. Artykuł 120 w sprawie opieki nad młodzieżą przyjęto. Również przyjęto artykuł 121 o wolności zgromadzeń. Artykuł 127 dotyczy praw urzędników. Przewodniczący prosi, ażeby mówcy krótko przemawiali, gdyż na następnym posiedzeniu toczyć się będą obrady nad wielką petycją urzędników. Wniosek niezawisłych w sprawie wyboru urzędników odrzucono. Przyjęto wniosek socjalnych demokratów o usunięcie wszelkich wyjątkowych postanowień przeciw urzędnikom

## Kłajpeda dla Anglików.

Berlin, 18 lipca (PAT.) W poniedziałek i wtorek bawił w Kłajpedzie angielski pułkownik Percival w towarzystwie niemieckiego oficera sztabu generalnego celem omówienia z władzami miejscowymi zarządzeń miejscowych, które mają być poczynione.

## Tylko jeden środek.

Berlin, 18 lipca. (PAT.) Z powodu zaburzeń w Westfalji w kilku obwodach zaprowadzono stan obłężenia. Generalna komendantura w Monasterze zawiesiła wszystkie pisma bolszewickie spartakusowe i komunistyczne w tych obwodach.

## Miljon franków w złocie.

Berlin, 19 lipca (PAT.) Tutejsze ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od marszałka Focha notę w sprawie zaszytowania sierżanta Manheima.

Marszałek żąda 1) przyspieszenia postępowania karnego, 2) przeproszenia przez rząd rzeszy, 3) pokrycia kosztów przewiezienia zwłok do Francji i kosztów pogrzebu, 4) odszkodowania dla krewnych zamordowanego w wysokości 100,000 franków 5) nalożenia na miasto Berlin grzywny w wysokości miliona franków w złocie.

## Roboty francuskie.

Berlin, 18 lipca. (PAT.) Wydział wykonawczy berliński rad robotniczych i żołnierskich wezwał rząd rzeszy, aby poczynił kroki celem powierzenia wykonania wszelkich materiałów do odbudowy Francji i Belgji fabrykom i zakładom berlińskim.

## Wybuch amunicji.

Paryż, 19 lipca (PAT.) W czwartek po południu nastąpił wybuch w składach amunicji na lotnisku Bourget. Wiele zabudowań w okolicy zniszczonych. 2 osoby zabite 20 iżej lub ciężko rannych.



# Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

## Drugie czytanie ustawy rolnej.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 30. Po odczycaniu interpelacji, przystąpiono do drugiego czytania ustawy w sprawie dóbr donacyjnych. Sprawozdawca większości komisji pos. Staniszkis stwierdza, że nie należy wszystkich donatariuszów traktować jednolicie. Znaczną ich część była wrogo dla narodu polskiego usposobiona i prowadziła rabunkową gospodarkę. Byli jednak i tacy, którzy gospodarowali racjonalnie, a część ich zasymilowała się i potonkowie niektórych walczy dzisiaj w szeregach armii polskiej. Większość komisji proponuje art. 4 ustawy w zmienionej formie. Artykuł ten ma opiewać: Nakłady poczynione na inwestycje i ulepszenia w byłych dobrach donacyjnych w ostatnich 5-ciu latach przed sierpniem 1915 będą według słusznego obrachunku zwrócone.

Sprawozdawca mniejszości komisji pos. Smoła oświadcza, że zrabowanie dóbr donacyjnych było jednym z aktów gwałtu, dokonanych na naszym narodzie. Obdarzano nimi tych, którzy najbardziej nas uciskali, przeto paragraf ten należałoby skreślić. Mniejszość proponuje zmianę §§ 6 i 9, które opierają się na § 4.

Przyjęto w głosowaniu § 4 w myśl wniosku większości komisji. Następnie przyjęto § 6 w brzmieniu mniejszości komisji. Uchwalono pozostałe §§ i na tem zakończono drugie czytanie. Trzecie czytanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Kolej Rzeszów—Sobów.

Sejm przystąpił następnie do projektu ustawy o budowie kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg—Sobów.

Sprawozdawca pos. Moraczewski za-

znaczył, że kolej wspomniana ma połączyć Galicję środkową z Królestwem, wielki basen nadtowy z Warszawą, Łodzią i Gdańskiem. Będzie to kolej państwowa normalna, drugorzędna.

W głosowaniu izba przyjęła całą ustawę w drugim czytaniu wraz z rezolucjami komisji, oraz rezolucję, żądającą powierzenia wykonania wszelkich robót i dostaw kooperatywom polskim.

## Kolejowy węzeł warszawski.

Przystąpiono do obrad nad przebudową węzła kolejowego warszawskiego.

Sprawozdawca komisji komunikacyjnej pos. Bajca, oświadcza, że stan obecny uniemożliwia rozwój południowo-zachodniej dzielnicy Warszawy. Mówca omawia projekt przedłożony przez Ministerstwo kolei. Wykonanie tego projektu wymagać będzie okresu 10 lat. Na okres 1-szy cztero-letni przewidziane są urządzenia przejściowe. Koszty przebudowy wyniosą w przybliżeniu 60 milionów marek. — Po krótkim przemówieniu pos. Majewskiego, przyjęto ustawę en bloc.

## Kwestja sanitarna.

Sejm przystąpił następnie do obrad nad sprawozdaniem komisji zdrowia publicznego o zasadniczej ustawie sanitarnej.

Izba przyjęła ustawę wraz z rezolucjami en bloc w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiła do sprawozdania komisji zdrowia publicznego w sprawie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu (?) 7 lutego r. b. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie.

Marszałek oznajmia, że pierwsze posiedzenie dla ratyfikacji pokoju odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano, a następne o godzinie 4-ej po poł.

## Zasady plebiscytu na Górnym Śląsku.

Gdańsk, 19 lipca (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza szczegółowe przepisy wydane dla plebiscytu na Górnym Śląsku. Obszar, poddany plebiscytowi, obsadzony zostanie przez wojska ententy i podlegać będzie komisji międzynarodowej, złożonej z 4-ch członków wyznaczonych przez Stany Zjednoczone, Francję, Anglię i Włochy. Komisji tej przysługują wszelkie prawa administracji. Wykonywa ona również najwyższą władzę wojskową.

Komisja ma zarządzić wszystko co potrzeba, ażeby zabezpieczyć swobodne, rzetelne i tajne głosowanie. Dzień głosowania wyznaczony będzie w myśl zarządzeń państw ententy przez komisję nie przed upływem 6 miesięcy po objęciu urzędowania przez komisję, ani też po upływie 18 miesięcy.

Uprawniony do głosowania jest każdy osoba, mająca przepisana liczbę lat, albo tam zamieszkała od czasu, który będzie ustalony przez komisję. Termin ten nie może być wcześniejszy niż 1 stycznia 1919 r.

Wynik głosowania ustala się podług gmin. Po skończeniu głosowania komisja zda sprawę mocarstwom ententy o wyniku, przekładając zarazem wniosek o linię graniczną.

Z pośród władz miejscowych, które podczas okresu głosowania mają ustąpić ze swych stanowisk, wchodzi w rachubę prawdopodobnie tylko burmistrz i nadburmistrz.

Komisja dla Śląska Górnego ma być wyposażona w osobny sztab urzędniczy, złożony z 1,000 osób.

## Dookoła rokowań czesko-polskich.

### Nie wierzą, czy nie chcą?

Praga, 19 lipca (PAT.) „Venkov“ pisze, że czesi zapatrują się pesymistycznie na możliwość zgody czesko-polskiej.

### Delegacja czeska w Krakowie.

Kraków, 19 lipca (PAT.) Dziś o godzinie 1/9-ej wieczorem przyjechała tu delegacja republiki czesko-słowackiej na rokowania z delegacją polską, które rozpoczną się dziś w niedzielę, w sali obrad rady miejskiej. Wieczorem w sali hotelu saskiego odbyła się na ich cześć kolacja. Przemawiał prezydent miasta Fedorowicz, odpo-

wiedział mu przewodniczący delegacji czeskiej: dr. Stepanek.

### Głos rozsądku.

Praga, 19 lipca. (PAT.) Cz. B. P. Organ stojący blisko prezydenta ministrów Tusara, zamieścił wczoraj na naczelnym miejscu artykuł z okazji obrad czesko-polskiej komisji w sprawie Śląska Cieszyńskiego, rozpoczynających się w niedzielę. Dziennik ten podkreśla ogromną wagę osiągnięcia zgody, zaznaczając zarazem niekorzyści, któreby wyniknęły z pozostawienia tej sprawy rozstrzygnięciu radzie 4-ch.

### Konstytucja Gdańska.

Gdańsk, 19 lipca (PAT.) Komisja konstytucyjna przyjęła w pierwszym czytaniu ordynację wyborczą dla ustawodawczego przedstawicielstwa dla wolnego i hanzeatyckiego miasta Gdańska.

### Ratti u marszałka.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) Nuncjusz papieski monsignore Ratti złożył dziś o godz. 7 wieczorem wizytę marszałkowi sejmu, panu Trąpczyńskiemu, w jego biurze sejmowym.

### Mgr. Ratti u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) W dniu 19 lipca 1919 r. odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego nuncjusza apostolskiego monsignora Achillea Ratti'go, arcybiskupa Leopantu.

### Galicja wschodnia dla Polski.

Wiedeń, 19 lipca. (PAT.) „Matin“ pisze: Konferencja postanowiła przyznać polakom całą Galicję wschodnią. Decyzja ta pociągnie za sobą wspólną i bezpośrednią granicę pomiędzy Polską a Rumunią, co utworzy wał przeciw bolszewikom od morza Bałtyckiego aż po morze Czarno i co przyczyni się znacznie do utrzymania pokoju w Europie.

### Litwę zajmują Anglicy.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) Korespondent K. B. P. donosi z Kowna. Dnia 15 lipca Niemcy wychodzą z Kowieńszczyzny. Dziennik niemiecki w Kownie „Neue Zeit“ umieścił pożyteczny artykuł i zwinął redakcję. Wojska niemieckie wycofują się planowo na Szawle i Kejdany. Na wschód od linii Szawle—Kejdany wojsk niemieckich już niema. Są tylko oddziały niemieckie. Na północ poruszają się i oddziały angielskie z Libawy, które zajęły podobno Mozajsk.

### Odznaczenie Piltza.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 19 lipca. Erazm Piltz, członek komitetu narodowego w Paryżu, otrzymał w nagrodę za swoją pracę nad utrwaleniem sojuszu francusko-polskiego od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Legję honorową.

### Aresztowanie komunisty.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. Komisarz nadzwyczajny Anusz kazał aresztować wczoraj przywódcę warszawskich komunistów, Bernarda Mandelbauma.

Był on jednym z głównych filarów dawnej socjal-demokracji, oraz organizatorem partii komunistycznej.

### Zaprzeczenie.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) Podana przez jeden z tutejszych dzienników wiadomość, jako by na wczorajszym posiedzeniu rady zapadła uchwała podania się do dymisji całego gabinetu nie jest zgodna z prawdą.

### Zniesiona granica celna.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.) „Monitor Polski“ z dnia 19 lipca zamieszcza rozporządzenie rady ministrów w sprawie zniesienia linii celnej między dawnym Królestwem Kongresem a Wielkopolską.

### Odpowiedź Redakcji.

Redaktorowi godzinowego „Głosu“, (byłej „Godziny Polski“). Przeczytaliśmy z niekłamanym zadowoleniem nieco matołkowate natomiast bardzo humorystyczną elukubrację „Głosu polskiego“ (byłej Godziny Polski). Jedynie sprostować musimy, że „p a r c h y“ na naszej ziemi, mają zbadane już swoje rodowe pochodzenie a w poprawnej edycji wyhodowali je p. p. Cielnow i Napieralski!

## HESSEN i MANITIUS

ZAKŁADY  
DRUKARSKO-LITOGRAFICZNE  
i INTROLIGATORSKIE

WYKONYWACA WSZELKIE DRUKI DLA HANDLU,  
PRZEMYSŁU I URZĘDÓW, PAPIERY MANTOSIOWE,  
PODRĘCZNIKI SZKOLNE I WSZELKIE BROSZURY,  
KSIĘŻA HANDLOWE etc. DO CENACH PRZYJĘTYCH

ŁÓDŹ, UL. PAŃSKA Nr. 87

## Cech rzeźników w Łodzi.

Cech rzeźników w Łodzi podał p. prezydentowi następujący list, który poniżej w całości zamieszczamy:

„Do wiadomości naszej doszło, iż Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie m. Łodzi, z krzywdą dla ogółu zrzeszonych w cechu majstrów rzeźniczych, oddał dostawę mięsa dla szpitali, wykreślonego z cechu za nieetyczne czyny za czasów okupacji, p. Janowi Kijakowi.

Zważywszy, iż p. Kijak dorobił się znacznego majątku podczas wojny i nie wchodząc bliżej we właściwą nazwę tego faktu, zaznaczamy, iż p. Kijak, przestawszy być majstrem rzeźniczym, nabył znaczne dobra ziemskie w okolicy i obecnie jest ziemianinem, więc dostawę mięsa traktuje jako środek do powiększenia nabytego podczas wojny majątku.

Ponieważ obecny Magistrat, jako powołany przez najszersze masy ludności, jest przedstawicielem idei prawdziwego demokratyzmu i nie powinien służyć interesom jednostek kapitalistycznych z krzywdą dla ogółu rzemieślników i ludności, przeto, wychodząc z tego założenia, Cech majstrów Rzeźniczych miasta Łodzi niniejszym na zebraniu ogólnem członków, uchwała, co następuje: Zwrócić się do władz miejskich ze staraniem, aby Magistrat unieważnił dostawę mięsa dla szpitali, oddaną przez kierownika Wydziału zdrowotności, przemysłowcowi, p. Kijakowi, z krzywdą dla ogółu rzeźników, tak już podczas wojny pokrzywdzonych przez tegoż Kijaka i przez stosunki jego z okupantami i natomiast, aby dostawa mięsa dla tychże szpitali oddana była przez

miasto członkom Cechu, którzy nie mają plam na honorze ze swej przeszłości i mogą dać gwarancję uczciwości, popartą opinią władz cechowych, tembardziej, iż warunki dostawy dane Kijakowi, nie są wcale dogodniejsze, niż te, na jakich dostarczali dotychczas mięso miastu członkowie cechu rzeźniczego.

Starszy Cechu  
J. Włodarski.

Łódź, 18.7.1919.

## Skrzynka do listów.

Na zakończenie polemiki, wywołanej dzięki nieusprawiedliwionemu wystąpieniu p. Władysława Nefego, aczkolwiek przykrą jest rzeczą rozmazywanie spraw osobistych i rodzinnych, zmuszeni jesteśmy na ostatni list jego z d. 12 bm. dać wyjaśnienie następujące:

1) Nieprawdą jest, jakobyśmy przymuszali p. N. do przyjmowania przeznaczonej mu przez nas renty, którą zaakceptował i przyjął aktem rejentalnym, a więc dobrowolnie i którą do dnia 1 sierpnia rb. już zdążył skrupulatnie wybrać.

2) Uporczywe powoływanie się p. N. na Sąd Obywatelski z dnia 29 kwietnia 1918 r., który rozrachunek majątkowy umotywował życzliwością siostry, nie ma ani prawnej, ani moralnej podstawy. P. N. zapomina widocznie, że w dniu 20 czerwca r. z. zawierając z nami dobrowolną zgodę, oficjalnie przed rejentem uznał orzeczenie tego sądu za nieważne. Na dowód tego, że ugoda, jaką zawarliśmy z p. N. w terminie wyżej wskazanym, jest jedynie dla obydwu stron obowiązująca, przytaczamy odpis z oryginału pisma p. Przewodniczącego Sądu, na skutek prośby o rewizję sprawy:

W odpowiedzi na zapytanie mi zrobione, donoszę, że p. Nachtman miał sobie udzieloną odpowiedź przez zebranie nasze, t. j. członków sądu ziemiańskiego, że wobec zawarcia dobrowolnej rejentalnej zgody, którą podpisali (po poprzednim orzeczeniu naszym) u rejenta, sąd nasz rozpatrywać ich sprawy nie będzie i ta (zgoda) dla obu tych panów jedynie jest obowiązująca.

(podpis).

Ponieważ p. N. z danego mu przez nas pierwszeństwa spłaty siostry skorzystał nie może dla braku gotówki, zawartą zaś z nami zgodę uważa za niesprawiedliwą, powinien przeto zając się przeprowadzeniem rewizji sprawy majątkowej przez Sąd Okręgowy, który ostatecznie rostrzygnie po czyjej stronie słuszność, a renta, której się p. N. publicznie zrzekł, tymczasem powędruje do... kasy oszczędnościowej...

Prosząc o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia w swem poczytnym piśmie, pozostajemy dla Szanownego Pana Redaktora z wysokim szacunkiem i poważaniem

Marja i Bolesław Nachtmanowie.

Głedzianówek, d. 18 lipca 1919 r.

Na Wilno.

Roszkowski mk. 5 pap.

Na Lwów.

Roszkowski mk. 450 f. srebr. 120 mk. miedz. 12 monet. 2 monety fran. niklowe. Stow. Spozyw. Wisła mk. 400 pap., uchwalono na ogólnem rocznem zebraniu.

Na żołnierza polskiego.

Od mieszk. wsi Puczniew mk. 60 kara — Organizacja ezwartacy Skautowa od E. Nitton mk. 100 pap. s. p. W. Nittona, p. Koczyński mk. 51 p. — F. Surowianski mk. 15 — F. Napiera mk. 2

## Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za Nr. 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłaszania, wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dn. 15-go września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, posmiadzone rejentami, dające rękojmię o skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marja Świątkowska.

Łódź, Średnia Nr. 55, m. 8.

1591n3

## Potrzebny

## technik budowlany

jako pomocnik architekta powiatowego. Zgłoszenia listowne lub osobiste Łódź, Andrzeja 54 m. 5. 1405 1

## Poszukuję dzielnej Gospodynię

dla mego domu. Placowa 16. Zgłosić się osobiście z świadectwami o godzinie 9-ej rano. 1415-1 Paulina Richter.

1410 1 KUPUJEMY

## Stare obrazy i dzieła sztuki

Skład obrazów i materiałów piśmiennych T. H. Kunert 18-ka Zawadzka № 1.

## Pracownia krawatów

H. WAWRZYŃKOWSKIEJ Andrzeja 12

przyjmuje zamówienia dla sklepów, wyrabia krawaty z własnych i powierzonych materiałów oraz odświeża i przerabia stare. 1411-3

## Kupuję

## RUBLE

srebrne.

Wiadomość w administracji „Rozwoja”. 643 1

## Obrazy kościelne maluje i odnawia

artysta-malarz

S. Andrzejewski

Główna 12. 1510 1



## „MARGOT”

64. Piotrkowska 64.

## Niebywała okazja!

ze świeżych transportów szwajcarskich  
BLUZKI batystowe . . . . . od M. 32.—  
etaminowe . . . . . od M. 39.—  
Staniczki . . . . . 16.—

Wielki wybór wiedeńskich Sukien i Sziafroczków.

PLASZCZE jedw. i nieprzemakalne.

## Wyborną solidną pastę do obuwia „DOBRALIN”

specjalnie wyrabia i poleca w przedwojennym — — — — — znanym wysmienitym gatunku — — —

Teofil Pałczyński ul. Nawrot № 43.

1286n2

## „POLONIA”

Pasta do obuwia L. Zawadzkiego powszechnie uznana za najlepszą. Ządać wszędzie. 1014 5 Główna sprzedaż Łódź, ul. Przejazd 16.

Biuro Reklamy Gersdorfa.

## Klej do celów introligatorskich

do plakatowania i t. p. gesto-płynny rozpuszczalny w zimnej wodzie, do nabycia w Krakowie, Durnajewskiego 9, w Krakowie skiem Biurze Ogłoszeń. 1415 : 2

## MAGAZYN OBUWIA

## Antoniego Kalińskiego

został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej № 144 na ul. Targową № 27, vis a vis fabryki Jarocińskiego

UWAGA! Przyjmuje obstalunki i reparacje. 1594n5



## SWIERZBĘ leczy SKABIODERMA MOTOR.

leczy radykalnie

1414 8

Taniej niż w Warszawie.

## Ważne dla Pań!!!

Otrzymany duży transport najpiękniejszych zagranicznych nowych towarów

Markizeta, etamina. Batysty, satyny, zefiry, madapolam **od Mk. 6<sup>50</sup>**

Uwaga! Płócenka na dziecięcą garderobę Białe towary na bieliznę zwabiają codziennie „ogonki” publiczności.

**M. BRYL,** Piotrkowska № 56, w podwórzu, prawa oficyna II-gie wejście. 1416 1

Wybór różnych deseni i kolorów.

Piotrkowska 56.

Piotrkowska 56.



**BROWAR**

# GUSTAWA KEILICHA

Łódź, Orła 25  
Telefon 25

poleca znane **Piwa** bawarskie  
zawszej dobroci piżenckie  
w antalkach, butelkach i syfonach. — monachijskie



**SMOŁA gazowa**  
**OLEJE maszynowe i cylindrowe,**  
**Smary do wozów,**  
**Olej gazowy (do motorów zamiast ropy).**  
**Z. Mittelstaedt i S-ka**  
Łódź, Przejazd 42/44.

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11—12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecinne (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
12—1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
1—2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2—3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3—4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3—4	chor. wewnętrzne i dziecięce	"	dr. Jokiel
3—4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3—4	uszu, gardła i nosa	"	dr. Goldberg
4—5	choroby kobiece	poniedziałek, środa i piątek	dr. Goldenberg

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.  
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 638 0

**Kantor wymiany**  
**BERNARDA KRANTZA**  
(Piotrkowska 75)  
kupuje i sprzedaje papiery publiczne oraz różne waluty.

**Majster przedziałniczy na bawełnę**  
potrzebny od zaraz na wyjazd.  
Oferty proszę składać w Stowarzyszeniu Majstrów Fabrycznych, ul. Piotrkowska № 17.  
**Zrzeszeni mają pierwszeństwo.**

**Stowarzyszenie Ogrodniczo - Handlowe**  
w Łodzi, przy ul. Dzielnej № 25  
prosi panów sklepowych i osoby chcące się zająć handlem warzyw i owoców, o przybycie w poniedziałek, dnia 21 Lipca r. b. o godz. 4 po poł. do swego lokalu na  
**posiedzenie.**

**NA WYPŁATĘ**  
towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry  
**Ch. Markiewicz i S-ka**  
Piotrkowska № 37, w podwórzu 1248 5  
**Okazyjnie tanio do sprzedania**

**DOCHODOWE LETNISKO,**  
składające się z domu drewnianego i oficynki murowanej z balkonami i werandami, z owocowym morgowym ogrodem, — pod Łodzią, przy tramwaju i kolei.  
Zainteresowani zechcą złożyć swoje adresy w administracji „Rozwoju” dla J. J. C. 1578 1

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
ul. Andrzeja Kr. 11.  
Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 3—7 i po p.p. Pamię 11—12 rano. 9—0

**Dr. Zygmunt Ługowski**  
Choroby kobiece i akuszerja  
Przyjmuje od 4—7 p. p. 1298-1  
ul. Konstantynowska № 31

**Dr. H. Sadkowski**  
choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszki)  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.  
Telefon № 139.  
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 136—0

**Sprzedam nowe urządzenie młynarskie**  
zupełnie nieużywane.  
Wiadomość u PAWLAKA, wieś Bełdówek, gmina Bełdów, pod Łodzią. 1392n1

**SZANUJĄCIE OBUWIE!**  
Na oszczędności nikt nie stracił  
Wprzejdźmy jeszcze czasie; Dzisiaj — choć to dziwne — oszczędzać [dzać]  
Również przecież da się. Dowód tego już nlezbity  
Podzielownia nasza daje. Gdy zelówki przeciwwodne Z „ERFAG” — SKORY stale kraje. Niechaj przeto nikt bucików Nowych nie obuje  
Jeśli przedtem dla ochrony U nas ich nie podzelał  
Zamówienia na nowe i stare podzielownia za 7 mk. wraz z robotą przyjmuje Sklep Komisowy „PROGRES” ul. Piotrkowska 175. 1385—4

**Skład drzewa opałowego**  
ul. Andrzeja № 51.  
poleca krótko rżnięte specjalną piłą tarczową, suche drzewo, dębowe, brzoźowe i sosnowe 1352—1  
„po cenach przystępnych”  
**DOSTAWA DO DOMU**

**Majster i przedsiębiorca robot kotlarskich**  
**LEONARD KOTLICKI**  
Łódź, Bałuty, Nowo-Krótko przy Zgierskiej № 17.  
Wykonuje roboty żelazno-kotlarskie, jako to reparację kotłów parowych i lokomobil, rezerwuary nowe, oraz wszelkie roboty, wchozące w zakres kotlarsko-żelazny etc. 1258 5  
Roboty wykonują się solidnie z gwarancją.

**Wynajdywanie wody.**  
Po co tracić czas i pieniądze na kopanie w niewłaściwych miejscach studni; — można nie znaleźć wody — można znaleźć wodę złą — żelazistą, zgnilą i t. d. **A dobra woda to zdrowie.**  
Każdy kto buduje studnie niech zwróci się przedtem o poradę do inż. **Komorowskiego** Wólczańska № 41, poprzeczna do inż. Komorowskiego oficyna III piętro 9—12 i od 5—5  
**III Wynajdywanie źródeł metodą elektro-chemiczną III**  
**Studnie o wielkiej ilości wody III**  
Niezbędne dla każdego racjonalnego gospodarstwa!  
Zasilanie stawów wodą — ważne dla p. p. młynarzy.  
**III STUDNIE ARTEZYJSKIE III** 1270 3

**7 kl. szkoła żeńska J. Zbijewskiej** **Bluga 10**  
przyjmuje zapis uczennic na przyszły rok szkolny.  
Kancelarja otwarta w poniedziałki i czwartki od godz. 3-iej do 4 1/2. 1408n2

**Nałęczów Zakład leczniczy,** cały rok otwarty. **Zródło szczawiożelazistej radioaktywne.**  
Kąpiele kwasowogłowe, ciechocińskie, igliwowe, żelaziste, błotne słoneczne i elektryzacja. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Kuchnia dietetyczna, Pociąg z Warszawy o g. 10.45 rano. Informacje w biurze architekta S. Grochowicza, Mokotowska 45, w Warszawie, od 3—5 po poł. 1376-3 Dyrektor Dr. Glinicki.

**Ważne dla fabryk przedziałniczych i tkackich.**  
Armaty, pasy transmisyjne, różne pakunki, smary techniczne, lancuchy rozkładane „Galla” i druciane, grzebienie (Hackerblätter), trawelli i t. p.  
Skład artykułów technicznych i żelaznych  
**D. Feldbrill** Łódź, ul. Piotrkowska 167,  
Biuro Reklam Gersdorfa.

**Swierzbę i swędzenie skóry** — usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni  
**KREM „MUKUNA”**  
Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ:  
1) nie plami bielizny — posiadają kolor masła,  
2) nie oblepia się po oleje — nie zawierają części stałych,  
3) wchłania się całkowicie w skórę, — stonując takowy podobnie jak glicerynę,  
4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością narząć dużą przestrzeń ciała,  
5) posiada miły zapach.  
Leżąc szybko i pewnie jest tanim.  
Wyrób apteki J. Werczego, ul. Bednarska róg Furmańskiej.  
Cena 7 m. 50 fen. 839—6 **ZADAJ WSZĘDZIE.**  
Skład na Łódź, Ludzyński, Lutomiarska 21.

**Dla pp. Cukierników i Restauratorów**  
**piękne Drzewka Laurowe**  
poleca zakład Ogrodniczy **L. KOŁACZKOWSKIEGO** Piotrkowska 33. 1389

